

Przedsiębiorcy zachwalają bezzwrotne pożyczki Morawieckiego

9 kwietnia 2020

„Tarcza antykryzysowa” rządu Mateusza Morawieckiego ma od wczoraj swoje kolejne oblicze. Tym razem władza zamierza przekazać przedsiębiorcom blisko 100 miliardów złotych, za co dostała już laurkę od lobby biznesowego. Najprawdopodobniej firmy nie będą w ogóle musiały zwracać tych pożyczek, tymczasem pracownicy nadal nie otrzymali właściwie niczego. Poza groźbą pracy ponad siły przy obciętych wynagrodzeniach.



Morawiecki wystąpił na specjalnej konferencji prasowej z prezesem Narodowego Banku Polskiego, Adamem Glapińskim. W jej trakcie przedstawił kolejną część „Tarczy antykryzysowej”, która ma być jej zupełnie nową odsłoną w porównaniu do planu podpisanego już w ubiegłym tygodniu przez prezydenta Andrzeja Dudę. Szef rządu twierdzi, że w ten sposób uratuje się od dwóch do nawet pięciu milionów miejsc pracy, choć wciąż nikt nie przedstawił żadnych wiarygodnych wyliczeń następstw kryzysu gospodarczego związanego z pandemią koronawirusa.

Ogółem rządzący zamierzają wydać dodatkowe 100 mld złotych na pomoc finansową dla firm. Blisko 25 mld powędruje do małych przedsiębiorstw, 50 mld do średnich, z kolei kolejne 25 mld do największych graczy na polskim rynku. Blisko 60 mld z tej kwoty ma być bezzwrotną pożyczką, a pozostałe fundusze mają mieć „charakter inwestycyjny”. Ogółem projekt rządu skierowany jest do 670 tys. firm i przedsiębiorców, którzy dzięki tym funduszom mają pokryć straty i uratować miejsca pracy.

Zapowiedzi Morawieckiego spotkały się z entuzjastycznym

przyjęciem ze strony lobby biznesowego. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, znany głównie z postulatu ściągnięcia do Polski kilku milionów imigrantów, napisał nawet w swoim oświadczeniu, że „pozwoli to Polsce przejść przez kryzys możliwie suchą stopą, co byłoby bez wątpienia wielkim osiągnięciem”. Organizacja uważa też, że „rządowy program ukierunkowany jest na wprowadzenie szybkiego i prostego narzędzia wspierającego płynność finansową firm”. Bezzwrotnymi pożyczkami jest z kolei zachwycona Konfederacja Lewiatan, uznająca to za „skuteczny instrument” pomocowy.

Warto pamiętać, że nowy pakiet finansowy nie oznacza wycofania się z poprzedniego. Tym samym już od kilku dni przedsiębiorstwa mogą składać wnioski o dopłaty do pensji oraz zwolnienia ze składek odprowadzanych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Morawiecki mówił wczoraj o blisko 330 tys. podobnych dokumentów, które miały wpłynąć tylko w ciągu pierwszych czterech dni.

Jednocześnie rządzący zafundowali pracownikom znaczące pogorszenie ich sytuacji ekonomicznej. Pierwsza wersja „Tarczy antykryzysowej”, która nie zostanie pod tym względem zmieniona, przewiduje między innymi możliwość redukcji zarobków nawet o 50 proc. Ponadto kolejny projekt zmian przygotowywany przez Ministerstwo Rozwoju daje przedsiębiorcom możliwość decydowania, gdzie pracownik będzie realizował swoje prawo do wypoczynku. Ono także ma być zresztą zredukowane do zaledwie ośmiu godzin na dobę.

Na podstawie: Bankier.pl, Money.pl, Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)